

Szanowna Rado Miejska gminy Chocianów, szanowny nieobecny Panie burmistrzu

dopiero po raz drugi w historii polskiej samorządności mieszkańcy Chocianowa wraz z wybranymi przez nich przedstawicielami (radnymi gminy) mają tę bezcenną możliwość bezpośredniej debaty nad stanem swojego posiadania, strat oraz zysków osiągniętych w trakcie działania w okresie poprzedniego roku. Dla Pana burmistrza Chocianowa Tomasza Kulczyńskiego to właściwie dopiero pierwszy Raport ze swojej działalności, efektów i niepowodzeń, sukcesów i zaniechań, jakie były jego udziałem w 2019, ponieważ rok temu jako nowo-wybrany organ wykonawczy "rozliczany" był głównie z działalności i niepowodzeń swojego poprzednika, Pana Franciszka Skibickiego. Dobry Raport o stanie Gminy powinien być nie tylko rzetelny i zawierać maksymalnie największą ilość ważnych i zrozumiałych dla mieszkańców informacji, ale także przystępną formę, wolną od urzędowego i statystycznego żargonu. Ponadto Raport powinien być opublikowany na stronach internetowych Urzędu Gminy możliwie najwcześniej przed sesją Rady Gminy, bo to on ma być podstawą debaty. Z naciskiem podkreślę, że publikacji Raportu na stronie internetowej powinna towarzyszyć informacja dla mieszkańców na temat możliwości uczestnictwa w debacie nad Raportem na forum Rady. Dobrze byłoby, gdyby już przed sesją odbyły się obywatelskie dyskusje na temat poszczególnych obszarów działalności gminy opisanych w Raporcie, jak choćby realizacja Dochodów, Inwestycji, czy na przykład realizacja i plany związane z funkcjonowaniem Oświaty na poziomie podstawowym...

Niestety, po lekturze ponad 100 stronicowego dokumentu, który otrzymali tylko Radni, muszę przyznać, że Gminy Chocianów nadal nie stać na coś lepszego, niż bylejąkość i propagandowa fuszerka. Nie wiem, czy z powodu wstydu, przezorności, czy zwykłego niedbalstwa, nie opublikowano publicznie Raportu, tak by mieszkańcy gminy, choćby z powodu wakacyjnej nudy "zaczytali" się w sukcesach organu wykonawczego i organu stanowiącego w 2019 r. Czytając dokument odniosłam wrażenie, że to nie jest nawet jakiś poradnik ani streszczenie ustawy o samorządzie gminnym w wersji na potrzeby wychowania obywatelskiego w chocianowskich podstawówkach. Przeczytałam cały dokument, i choć rozczarował mnie, tak naprawdę nie na jego podstawie oświadczam, że zgłoszę przeciwko udzieleniu wotum zaufania Tomaszowi Kulczyńskiemu. Powiem więcej. Zgłoszę przeciwko funkcjonowaniu Rady Miejskiej Chocianowa ze mną włącznie, ponieważ Raport o stanie Gminy jest kiepskim zlepkiem wyimków ze sprawozdań jednostek organizacyjnych gminy plus żenujące dwa trzy zdania na temat finansów, dochodów, wydatków, plus kilka wizji działania w 2021 i latach następnych. Dokument jest pełen rzeczy zbędnych, bo zawartych w Raporcie wcześniejszym, niepotrzebnych, nie leżących w gestii burmistrza, a przecież to jego pracę mamy oceniać, to on oczekuje wotum zaufania od mieszkańców poprzez ich przedstawicieli w osobach radnych miejskich. Pomijając ogrom błędów pisarskich, zajmę tylko analizą realizacji zadań własnych gminy, takich jak zaspokajanie potrzeb zbiorowych wspólnoty, jak choćby edukacja publiczna, drogi gminne, woda, kanalizacja, wspieranie i upowszechnianie idei samorządowej w tym tworzenie warunków do działania i rozwoju jednostek pomocniczych, czyli sołectw oraz inne, jak na przykład kultura fizyczna, ochrona zdrowia, transport zbiorowy czy bezpieczeństwo publiczne...

Nie wiem, czy pozostali radni Rady Miejskiej Chocianowa wiedzą, czy nie, że to burmistrz kieruje pracą urzędu, przyjmuje urzędników do pracy, zwalnia, kontroluje, ustala wynagrodzenia i premiuje ich pracą dodatkowymi pieniędzmi. Działają oni na jego wyraźne polecenie, przeważnie nie podejmują samodzielnie decyzji. Już na samym początku burmistrz mówi o ich obowiązkach, o tym jak ciężko - albo najczęściej i nie - pracowali w minionym okresie, mówi o tendencji wniesionych interpelacji i zapytań na przestrzeni lat oraz o tendencji interpelacji i zapytań na przestrzeni ostatnich dwóch kadencji. Panie burmistrzu warto wiedzieć, że tendencja to jest trend, inaczej kierunek wytyczony poprzez zdarzenia minione, które rzutują na zdarzenia przyszłe, pokazują, że coś ma tendencję wzrostową lub spadkową, czasem brak jest tendencji, gdyż nie wynika ona ze zdarzeń. Tak jest i w tym przypadku. Ilość interpelacji i zapytań jasno pokazuje, że nie ma tendencji, nie ma trendu wzrostowego ani spadkowego, bo od roku 2014 ilość interpelacji i zapytań raz maleje, a raz wzrasta na przemian. Dane 6-letnie, które autorzy Raportu wzięli pod uwagę wskazują, że najwięcej interpelacji było w roku 2018. To wszystko. Być może ktoś chciał pokazać ilość, ale proszę nie wprowadzać ludzi ani tym bardziej siebie w błąd, że występuje jakiś określony kierunek zmian. Zwiększenie ilości zapytań i interpelacji wynika w większości z nieudzielenia na nie uczciwych odpowiedzi, zwłaszcza w ustawowym terminie. To raczej deprecjonuje organ wykonawczy w oczach mieszkańców i radnych, niż integruje mieszkańców wokół spraw dotyczących ich najbliższego kręgu. Zdecydowanie więcej pracy związanej z odpowiedziami na interpelacje i zapytania mieli urzędnicy w poprzedniej kadencji przy zdecydowanie mniejszym zatrudnieniu, niż to, które burmistrz wygenerował w 2019 roku. Pragnę Państwa uspokoić, bywało gorzej, jeśli chodzi o ilość pracy, a urzędnicy wówczas wyrabiali się bezbłędnie i bez zarzutów, nie łamiąc przy tym zapisów prawa i ustaw, jak próbuje się to robić obecnie. Dowodem notorycznego i nagminnego łamania prawa w zakresie czasu, który prawo daje wam na odpowiedź, a jest to 14 dni, są skargi na burmistrza, o których Raport milczy. Parę dni temu była rozpatrywana skarga na burmistrza złożona przez jednego z najbardziej pracowitych radnych, Piotra Piecha. Z informacji, które udało się uzyskać od pańskich pracowników wynika, że około 20% do 25% odpowiedzi przychodzi ze znacznym opóźnieniem. W Raporcie takich sprawozdań nie ma, więc co najmniej tego typu lekceważenie prawa robione jest świadomie, celowo i - najgorsze - cynicznie.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o tendencję ilości **wniosków o udzielenie informacji publicznej**. Wielkość ta wzrasta i jednocześnie doskonale oddaje charakter prowadzonej przez organ wykonawczy polityki niejasnych działań, tajemnicy i urzędu ciągle zamkniętego dla mieszkańców. Po pierwsze wynika to z tego, że wzrasta świadomość społeczeństwa obywatelskiego oraz zainteresowanie, na co wydawane są społeczne pieniądze i co robi władza publiczna, która w wyborach powszechnych uzyskała mandat zaufania do rządu gminą. Jeszcze bardziej jednak wynika to z faktu, że styl sprawowania władzy przez Radę i burmistrza nie ma nic wspólnego z jawnością i przejrzystością sprawowania funkcji publicznych. Nie ma nic wspólnego z rzetelnością podejmowanych decyzji. Tajemnicą poliszynela jest to, że znajomi burmistrza, koledzy czy rodzina otrzymuje etaty w urzędzie bądź jednostkach podległych albo czerpie potężne korzyści finansowe ze współpracy z gminą lub jej jednostkami podległymi. Przykładów jest wiele, np. bracia Grygorcewicz, jeden z agencji reklamowej, drugi prowadzący fundację Dumni z Chocianowa, teraz pod zmienioną

nazwą Głos Regionu. Ci ostatni czerpią od bardzo dawna co miesiąc 12.000,00 zł za działania promocyjne, które dla innych są tylko działaniami propagandowymi władzy. Firma Creative Media, która organizowała dla burmistrza konwencję wyborczą, stale otrzymuje płatności z RCK, sięgające nawet 80.000,00 zł jednorazowo za eventy. Raport opisuje wydarzenia (choć niedokładnie i bez cyfr), które zorganizował np. Chocianowski Ośrodek Kultury (aktualne RCK). Autorzy Raportu nie zaznaczyli, że eventy na wysokim poziomie kulturalnym Gminę kosztowały 1.600.000,00 zł plus dodatkowe 100.000,00 zł, gdyż taką stratę odnotował Ośrodek Kultury. 1.700.000,00 zł na imprezki, jak choćby karczmy dla nie-górników, a 2 mln zł chce Pan zabrać szkołom? Czy aby nie pomylił Pan priorytetów? W końcu rodzina Kochowiczów... Zatrudnia się Agatę Wesołowską, etat otrzymał także jej brat Krzysztof Kochowicz, który w dziwnych okolicznościach przyjął przed sądem na siebie winę za pisanie komentarzy pomawiających kontrkandydata na forum publicznym zarówno w domu u burmistrza, jak i w biurze u pana Grygorcewicza. Referent Krzysztof Kochowicz przed Sądem przyznał się do pisania obraźliwych tekstów, a parę miesięcy wcześniej jego żona, Jagoda Kochowicz otrzymała z Chocianowskiego Ośrodka Kultury prawie 25.000,00 zł za organizację imprezy plenerowej. Proszę znaleźć wzmiankę o tym w Raporcie na temat stanu Gminy.

Podobnie sprawa wygląda we wzroście zatrudniania szerokiego grona Radców Prawnych, którzy prywatnie bronią burmistrza w wielu procesach cywilnych, które nagminnie wytacza ludziom z opozycji, m.in. mnie, lub nękają niewygodnych pismami, z których nic nie wynika. Czy burmistrz płaci im wynagrodzenia z prywatnych środków? Mają etaty w gminie, ale jeśli się myślę, to uczciwie proszę burmistrza, by przedstawił publicznie przelewy dla co najmniej siedmiu Radców Prawnych, których wykorzystuje do walki z opozycją: Kleśty, Lesiaka, Jezioro, Dworaczka, Tarnowskiego, Kuleszy, Kowalczyk. Przypomnę, że organ wykonawczy decyzją Rady Miejskiej otrzymuje maksymalne dozwolone prawem wynagrodzenie, ok. 10.000,00 zł miesięcznie, wyższe nawet, niż poprzedni władarze.

W Raporcie o stanie Gminy szeroko rozprawia się o **programie Opieki nad Zwierzętami bezdomnymi**, podając ilość sterylizacji: 29 kotów oraz utylizacji w ilości 22 psów, kotów lub dzikich zwierząt. Świetnie, bardzo się cieszę. Szkoda tylko, że nie Raport nie wymienia grupy ludzi, działających z Panią Anią, które codziennie, w dzień i w nocy, pomagają bezdomnym i chorym zwierzętom na terenie Chocianowa i okolicznych wiosek. Przykre jest to, że nie zauważa się mieszkańców, nie widzi się ludzi, którzy całe swoje serca wkładają, aby w naszej gminie było lepiej, choćby naszym braciom mniejszym. Na dziś, na już potrzebna jest surowica dla chorych kociąt, karma, zwyczajne wsparcie Pani Ani w transporcie, wsparcie w sterylizacji zwierząt - koszty są ogromne. To się dzieje na terenie naszej gminy, nie we Francji, nie w Hiszpanii, nie w Pekinie czy Singapurze. Przesunięcie środków dla zwierząt bezdomnych da wymierny efekt w postaci choćby karmy, czy finansów na sterylizację. Faktury po 600 zł czy 1000 zł za usługi weterynaryjne, przerastają możliwości finansowe ludzi dobrej woli, a przy tak ogromnych sumach wydawanych na imprezy czy niepotrzebne etaty, będą skromną kwotą.

Na sto stron Raportu autorzy poświęcili jeden mały akapit o Ochronie Środowiska, chwając się, że Gmina dysponuje jedynie nieaktualnym programem ochrony środowiska z

perspektywą do roku 2019. Przecież to wstyd. Dlaczego w 2019 roku Rada Miejska nie nakazała organowi wykonawczemu stworzenia zespołu, który opracuje taki program? Czy znowu zabrakło czasu, czy pieniędzy? Przecież przerost etatów w urzędzie widoczny jest na każdym kroku. W 2019 roku burmistrz zagospodarował salę konferencyjną w urzędzie, w której kiedyś odbywały się sesje na biura dla urzędników, urzędowe biurka i urzędników ulokował, już nawet w Ośrodku Kultury, jak i w Bibliotece dla dzieci! Na wynagrodzenia wydaje się więcej, niż kiedykolwiek którykolwiek z burmistrzów, a mimo to nikt nie miał czasu zająć się czymś tak ważnym jak program ochrony środowiska? To skandal, biorąc pod uwagę zagrożenia, jakie niesie ze sobą brak działań w tej kwestii.

W Raporcie jest i o bezrobociu, i o lokalnym rynku pracy. Myślę że wezwanie do zapłaty, które kategorycznie urząd wystosował do największego przedsiębiorstwa chocianowskiego, Fabryki Urządzeń Mechanicznych Chofum nie wpłynie na polepszenie ani statystyk zatrudnienia, ani zwiększenia dochodów Gminy tytułem odpisów od podatku dochodowego pracowników. Działania prawne Urzędu formułowane w sposób kategoryczny mogły wywołać lawinę negatywnych skutków i ogromne problemy finansowe fabryki. Wielu ludzi przez długi czas nie otrzymywało wynagrodzeń i zaczęły się ogromne kłopoty finansowe firmy. Zobaczmy, jak potoczą się losy fabryki i pracowników. Ilu ludzi pójdzie na bruk, dzięki mało elastycznym decyzjom, godzących w społeczne interesy? Łatwiej wspiera się zatrudnienie kolegów i znajomych w urzędzie, a co ze zwykłymi ludźmi, z mieszkańcami naszej gminy, którzy muszą utrzymać swoje rodziny...?

Wiem, że teraz zanudzam radnych, ponieważ ich demokratyczna większość postanowiła zagłosować za wotum zaufania dla burmistrza i zacząć fetować uchwalenie absolutorium, choć chyba bardziej dla siebie. Przepraszam kolegów z Rady, ale jeszcze chwilę zabiorę Wasz czas. Mieszkańcy ciągle beczkowozami wywożą swoje fekalia, płacąc olbrzymie pieniądze, a w wielu miejscach nadal nie ma bieżącej wody. I to nie tylko na wioskach, gdzie całe skupiska ludzkie nie mają wody i czerpią wodę ze studni, ale także w mieście, w Chocianowie. Zirytował mnie właśnie punkt dotyczący **gospodarki wodno-ściekowej w gminie Chocianów**. W Raporcie poświęcono na ten problem niecałe dwa i pół wiersza tekstu. 2,5 - Wysoka Rado - to trochę za mało, biorąc pod uwagę rozszady w radzie nadzorczej, skandal dotyczący konfliktu interesów jej członków, dodatkowe etaty, nowy prezes PWK, dodatkowe umowy o dzieło, wycieczki do Środy Śląskiej w kwestii autobusów miejskich. Zdawać by się mogło, że rzesza tych ludzi miała wypracować zyski dla gminnej spółki, ale domyślać się tylko można, że będą same straty. W tych 2,5 wierszach możemy przeczytać, że na terenie gminy Chocianów jest 106 km sieci wodociągowej i 42 km sieci kanalizacyjnej w tym 500 metrów na terenie wsi Trzebnice. Brawo panie burmistrzu - 500 metrów kanalizacji i to nie Pan ją wybudował. Gdzie lądują ścieki z tej pięćsetmetrowej kanalizacji? Do której oczyszczalni trafiają? Tylko tyle ma Raport do powiedzenia w tej kwestii? Czy nie wstyd Radzie, że właśnie w takich okolicznościach, gdy **Wynagrodzenia w urzędzie wynikające z wypłat i premii**, które płaci się urzędnikom w tym ogromnej rzeszy zatrudnionych przez znajomych burmistrza wzrosły o blisko półtora miliona w porównaniu z rokiem 2018? Gmina wydała prawie 2 miliony złotych na eventy, przy organizacji których zarobiły firmy

zaprzyjaźnione z burmistrzem, a na które ewidentnie nie stać naszej gminy. O tym nie wspomina Raport o stanie Gminy!

I jeszcze krótko omówmy rozdział **Drogi Gminne**. W 2019 roku udało się zrobić coś, czego do tej pory nie udało się żadnej władzy. Radni i burmistrz wykorzystali bieżące utrzymanie dróg gminnych, a więc zagarnianie dziur koparką i wysypywanie szlaki, zwykłego kamienia na drogę do lansu, jakiego nasza gminy nigdy nie zaznała. Każde przegarnięcie koparką nazywano ogromnym sukcesem, burmistrza i Radnych, albo tylko ciotki z MZGKiM, która jest dyrektorem Miejskiego Zakładu. To dramat. Żaden z dotychczasowych włodarzy nie strzelał sobie selfie z wiertarką, z łopatą czy innym nieskalanym pracą narzędziem. W roku 2019 ciężko było doprosić się choćby przegarnięcia dróg na wielu kilometrach dróg gminnych w Chocianowie, a gdy już łaskawie to zrobiono, zaznaczając czyj to sukces, strzelano focie. Lans najgorszego gatunku. W Raporcie podaje się stan dróg wymieniając różne rodzaje nawierzchni, ciesząc oko kolorowymi wykresami. Niestety wszystkie te nawierzchnie są w większości, jak możemy wyczytać z kolorowych grafik, w złym lub bardzo złym stanie, a co najmniej w niepokojącym stanie ostrzegawczym. To są sukcesy?

I przywołam następny sukces Rady Miejskiej i burmistrza w 2019 roku. W Raporcie autorzy chwalą się **dotacją do wymiany pieców**, tak zwanych kopciuchów. Słyszymy o tym od blisko dwóch lat. Dlaczego oszukujecie ludzi i ograniczacie ich prawo do skorzystania z dotacji kłamiąc, że tylko piece węglowe podlegają wymianie? Wymianie podlegają także starej generacji piece na ekogroszek. Urzędowo chwalimy się, że burmistrz pozyskał 4 mln zł, a jak przyszło do realizacji przechwałek co do czego pozostało tylko 2,5 mln zł. Chwaliliście się, że dofinansowanie będzie wynosić 85% nagle stopniało do 70%. Sytuacja bardzo podobna i mieszkańcom znana, podobnie jak ta z obniżeniem podatku od nieruchomości. Miała być obniżka do zera, a wyszła podwyżka...

Dramatycznie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o zapewnienie **Bezpieczeństwa i związanego z nim oświetlenia na terenie gminy Chocianów**. W Raporcie zaznaczano sukces, że w ubiegłym roku postawiono aż 13 lamp w chocianowskim parku. Dlaczego nikt nie dołożył starań w sprawie oświetlenia w miejscach, gdzie jest wyjątkowo niebezpiecznie, a ludzie boją się o swoje bezpieczeństwo, np. w ciemnych wioskach i ciemnych zaułkach miasta? Na sesji w Parchowie burmistrz chwalił się, że wynegocjował świetną umowę z Tauronem. Widzimy to w praktyce, np.: naprawa nieświecącej lampy zajmuje teraz 60 dni, a wcześniej zajmowała tylko 3. To jest ten sukces? Bezpieczeństwo mieszkańców jest najważniejsze i powinno być dla nas na pierwszym miejscu. Dodałabym w tym miejscu również temat wciąż niedziałającego monitoringu miejskiego, w realizacji...

Wyjątkowo nierozsądne było umieszczenie w Raporcie kolorowej wizualizacji centrum przesiadkowego. Szanowni Państwo, ludzie potrzebują wody w kranie, kanalizacji, aby móc splukać w domu nieczystości, potrzebują drogi, aby dojechać do domu i chodnika, aby bezpiecznie dziecko puścić do szkoły, a w Chocianowie władza wykonawcza organizuje ekstra centrum przesiadkowe w mieście. Tak jak wspomniałam wcześniej, Raport o prawdzie mówi tyle, ile graficy wymyślą na kolorowych obrazkach. Ciekawe, ile urząd zapłacił za te wizualizacje? Największym sukcesem w roku 2019 było wybudowanie 7 miejsc

parkingowych przy ulicy Fabrycznej. A ja myślałam, że to zadanie własnoręcznie wykonał radny Henryk Osoliński, jeszcze przed uzyskaniem mandatu radnego. W sumie to nic skomplikowanego, my w Parchowie bez udziału środków publicznych wybudowaliśmy przy świetlicy wiejskiej parking na co najmniej 20 miejsc, z którego korzystał również pan burmistrz, jego radni, i koledzy, i goście. Zrobiliśmy też wiele innych rzeczy, przy pomocy prywatnych środków i pracy własnych rąk. A tutaj z raportu dowiaduję się, że to jednak nie zasługa pana Osolińskiego tylko burmistrza. Nie zdziwię się, jeśli dowiem się, że to jednak sukces ciotki i jej "Miejskiego Zakładu", zgodnie z powiedzeniem, że sukces ma wielu ojców. Tak czy inaczej, cieszę się, że powstało te 7 miejsc parkingowych, bo to najbardziej efektowny pomnik sukcesów, jaki burmistrz sobie wystawił, jedyny zresztą, nie licząc doniczek na mieście. A w Raporcie pokazuje się wizualizacje centrum przesiadkowego i ścieżki rowerowej którą planuje pan wybudować za jedyne... 17 mln zł. Inne sukcesy są mniej spektakularne i to bardziej nazwałabym sukcesami firm, które zgarnęły kasę, jak na przykład 160.000,00 zł na dokumentację techniczną odnośnie budowy ścieżki rowerowej. Takich wydatków na wszelakie dokumentacje było o wiele więcej, szkoda tylko, że Rada Miejska wraz z burmistrzem nie przeznaczyła tych pieniędzy na drogi, czy oświetlenie uliczne.

Ponadto od wczesnej wiosny 2019 roku mieszkańcy Trzebnic nie mają ośrodka zdrowia. Półtora roku ludzie nie korzystają z usług medycznych, bądź korzystają w ograniczonym zakresie. Budujemy przychodnię, świetnie. Dziwi mnie tylko fakt dlaczego przychodni nie buduje Medicus, tak jak Burmistrz to obiecał mieszkańcom. Taki mały blef?

Kończę... Przejdźmy więc do **edukacji**. Zadanie oświaty jest zadaniem własnym gminy, a mimo to w roku ubiegłym Gmina otrzymała subwencje z budżetu państwa sięgającą prawie 9.000.000,00 zł, drugie tyle dołożył samorząd z naszego budżetu, i słusznie. To podstawowy obowiązek Gminy zapewnić edukację na poziomie szkół podstawowych i równy start wszystkim dzieciom.

Niestety dziś, udając oszczędności, udając kryzys finansowy, Rada Gminy i burmistrz chcą nas nabrać, niby zaoszczędzić 2 mln zł, które natychmiast wyda się na inne rzeczy, typu Straż Miejską, może uzbrojenie terenu gminy, nie wiem, to tylko przypuszczenia. Jedno jest pewne, że w Raporcie nie ma o tym, że likwiduje się szkoły wiejskie w Szklarach Dolnych i w Parchowie. Urzędnicy pokazują, jak drogo kosztują nas dzieci, i że gdyby nie utrzymanie dzieci w szkołach gmina byłaby krainą mlekiem i miodem płynącą. Raport kłamie, niestety, jak długi i szeroki jest alfabet chocianowskiej władzy. Właśnie w tej chwili demoluje się Oświatę nie dwóch wiosek, nie sześciu, gdyż tyle wiosek obejmują swoim zasięgiem te dwie szkoły - demoluje pan Oświatę całej Gminy. Rozsyłając dzieci z Brunowa, Szklar i Trzmielowa do Trzebnicy, obniża się jakość i poziom nauczania w szkole w Trzebnicach, do której uczęszczają dzieci z Chocianowca, Trzebnic, Żabic czy Michałowa. Obniża się także poziom, jakość i komfort nauczania w szkole w Chocianowie, do której uczęszczają dzieci z całego miasta i wiele dzieci z gminy... Jak Radzie nie wstyd oszczędzać na dzieciach? Tylko po to, by mieć więcej kasy na wypłaty dla kolegów, reorganizuje się stabilność oświatową dzieci? A ilu nauczycieli straci pracę, a ilu już odeszło? Z tabelk wynika, że generalnie słabo wypadamy jako całość, a miasto wcale nie ciągnie wyników w górę, a wręcz przeciwnie. Na poziomie powiatu, jak i na poziomie województwa średnia wyników uczniów jest blisko 10%

większa, niż u nas w gminie. Należy spodziewać się, że proponowane przez Radę rozwiązania przekształcenia oświaty przyniosą jeszcze gorsze skutki.

W związku z powyższym zgłoszę przeciwko udzieleniu wotum zaufania burmistrzowi, będę przeciw udzielenia absolutorium Tomaszowi Kulczyńskiemu. Zgłoszę za to na tak za podaniem się Rady Miejskiej Chocianowa do odwołania. Już dzisiaj, natychmiast...

Wnoszę o dołączenie mojego stanowiska w całości do protokołu dzisiejszej Sesji

Z Poważaniem

Radna Rady Miejskiej w Chocianowie

Anna Pichała